(Nro. 129.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek. Nro. 65. 7. Czerwca 1822.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 19. Maia. — Wielka Xiężna Rossyyska Anna, przybyła na dniu 20. Maia do Wenecyi i stanęła w wielkim zaiezdnym domie zwanym »Europa.«

Kurs Wiédeński z dnia 28go Maia: Obligacyie Długu Stanu 5 procentowe w M. K. 76 1/4 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. ——.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 95 3/4. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M K. —.— Kurs na Augszburg za 100 Kurr. — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 250. — Akcyie bankowe, iedna po 698 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

W Katalonii powstał bunt przeciw systematowi konstytucyynemu, który zdaie się bydź od wszystkich poprzedniczych niebezpiecznieyszym i Rząd nabawia trwogi tem więcey, iż lud wszędzie naywiększą oboiętność, nawet niechęć dla Konstytucyi okazuie. Listy z Figueras, Gerona i Berga potwierdzaią ważność powstania w Katalonii. Oddział woyska z dwóch kompanii złożony, wyruszył z Figueras przeciw powstańcom i wydał im bitwę; lecz nie wziął tylko iednego w niewolę, maiąc sam kilku ranionych; oddział ten walczył na drugi dzień z woyskiem Misasa, który w 200 ludzi stał w okolicy Lerona. Listy z Gerona mówią o mocnych oddziałach śpieszących z wszystkich stron dla wzmocnienia tak zwanego woyska wiary. Naczelnik polityczny, Perol, który wyruszył był dla ścigania Misasa powrócił wcześniey, niż się spodziewano z ludźmi swoiemi, z których wielu było ranionych i nie w naylepszym stanie. W nocy 30. Kwietnia wyszło 100 powstańców z San Gregorio a 40 z la Ballareda; ci ostatni ucierali się z kompaniią milicyi mieyscowey, która ich w połowie drogi oczekiwała.

W prowincyi Murcia ukazał się na nowo dowódzca powstańców Jaime na czele 200 ludzi. Wyszło przeciw niemu z Murcyi 120 piechoty i 30 iazdy. Lecz to mu nie przeszkodziło do weyścia z 30 ludźmi wśród białego dnia do Jamilla, gdzie w oczach mnóstwa ludzi kamień konstytucyyny obalił, nie doznawszy od ludu naymnieyszego odporu. W Beniel, wsi półtory mili od Murcyi, mieszkańcy nawet na przybycie Jamego nie czekali, ale sami kamień obalili. W Albanilla i Fortuna oczekiwano przybycia iego z utęsknieniem, mimo że milicyia do odporu się zabierała. Jaime przeiął gońca z Madrytu, pozabierał listy, które mu się przydać mogły, resztę zaś odesłał na pocztę w niezmiernym nieporządku.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 8. Maia. — Mimo słoty liczne przecież odprawiło się wczoray zgromadzenie obywateli tuteyszych, dla naradzenia się względem zapobieżenia niedostatkowi w Irlandyi. Przewodniczył Pan Tomasz Wison, ieden z Reprezentantów miasta Londynu; odmalował w mowie swoiey trudną do opisania nędzę w Irlandyi, a w końcu powiedział, iż dziwną zapewne wielu zdawać się będzie rzeczą, że osoby prywatne zwróciły uwagę na ten przedmiot, kiedy Rząd w czasie rozpraw w Izbie Niższey, oświadczył, iż wszelkich użyie środków w celu zmnieyszenia nędzy w Irlandyi; ztemwszystkiem zapewnił, iż w tey mierze niedawno naradzali się Ministrowie. Pan Rowcroft uwiadomił, iż podobney narady Ministeryialney wcale nie było, i że tylko dnia wczorayszego wieczorem, Hrabia Liverpool i Pan Peel, Sekretarz Stanu Ministerstwa interessów zagranicznych, przysłali składkę, każdy po 200 funtów szterlingów (2 tysięcy ZR.). Obiaśnienie to przyięte zostało przez zgromadzenie z oklaskami, a po kilku dalszych rozprawach zaczęto zbierać składkę, która o godzinie 2giey po południu wynosiła iuż przeszło 1000 funtów szterlingów (10 tysięcy ZR.).

Od dnia 5. Stycznia 1791 do dnia 15. Lutego 1819, w którym zakazano wprowadzania

zagranicznego zboża, wprowadzono do Anglii 15 millionów 192,748 kwarterów (półtrzecia korca miary Warszawskiey) zboża, co w średniey proporcyi czyni na rok 542,598 kwarterów.

Poseł Portugalski udał się niedawno do wydziału Ministra interessów zagranicznych, długo tam bawił.

Wczoray wieczorem zamieniła się Izba Niższa w wydział skarbowy i naradzała się nad proiektem Margrabiego Londonderry, względem tymczasowego wsparcia rolnictwa. Szło o upoważnienie rządu do wydania milliona funtów szterlingów na kupno kraiowego zboża i składanie w spichrzach, w czasie, gdyby kwarter pszenicy kosztował mniey niż 60 szylingów. — Gazeta Kuryier czyni z tego względu uwagę, iż powyższy proiekt dla tego podany został, że podług zdania wydziału był korzystny dla rolnictwa, lubo w przekonaniu Ministrów nie miał za sobą praktycznych korzyści. Proiekt ten uważać należy nieiako za ostateczną probę, która ieżeli się uda, może bydź do skutku przyprowadzoną, a ieżeli znowu okaże się bezskuteczną, strona oppozycyyna o to nie będzie mogła obwiniać Ministrów. Z resztą próba została uczynioną, proiekt utrzymał się, a co iest rzeczą szczególną, że nawet od członków Kommissyi rolniczey, którzy go radzili, nie był popierany. Nakoniec wszelkie rozprawy w tey mierze, przekonywaią nas coraz bardziey, iż prawodawstwo przez bezpośrednie wsparcie, mało lub nic wcale uczynić nie zdoła. Przekonani iesteśmy, że nie zadługo obmyśleć się muszą stałe zaradcze środki, z powodu okoliczności, które z sameyże potrzeby się zrodzą. Byłoby to prawdziwie nayważnieyszym błędem, gdyby kto chciał utrzymywać, że interessa nasze narodowe mogą bydź w kwitnącym stanie, obok coraz bardziey upadaiącego rolnictwa.

Z Londynu d. 10. Maia. — Czytamy w niektórych gazetach tuteyszych, iż Król nasz nie uda się tego roku na stały ląd; inne zaś wymieniaią dzień i miesiąc, kiedy tę podróż przedsięwezmie.

Gazeta Dublińska pod d. 6. b. m. donosi: — »Odbieramy nader smutne wiadomości z zachodnich okolic Irlandyi. W Hrabstwie Majo umieraią ludzie z głodu; włościanom po większey części brakuie żywności. Ziedli cały swóy zapas kartofli, które się nie bardzo w roku zeszłym urodziły, a nie maią pieniędzy na kupno przedawanych na targu. Toż samo donoszą z Hrabstwa Galvay. Jest tam dosyć zboża i kartofli, ale nie masz pieniędzy. W Hrabstwie Clare wiele rod in żyie bydłem i drobiem. Kaczka lub kura wystarcza im na 24 godzin, a do rosołu używaią ziół polnych. W Ennis przedaią zupę Rumfordzką, porcyię po 1 Pence (5 groszy Polskich.) W Hrabstwie Limmerick wzmaga się zaraźliwa gorączka, i nie mało iuż ludzi sprzątnęła ze świata. W Hrabstwie Cork rzadkie są także pieniądze, a nędza wielka. Przeciwnie, w północnych Hrabstwach Irlandzkich nie daie się czuć niedostatek pieniędzy i żywności.«

Na posiedzeniu Izby Wyższey dnia 8. b. m. dowodził Darnley, iż ogromne podatki są przyczyną biednego stanu wieśniaków. »Wieśniak (rzekł) mniey ma dziś dochodu, a musi więcey opłacać. Funt mięsa wołowego kosztuie w niektórych Hrabstwach 3 pence (15 gr. Pol.); masła 7 pence (złt. 1 gr. 5 Polsk.) Ponosi zatém wieśniak dwoiaką stratę. Podatki powinny się stosować do niego, a nie ón do podatków. Żądaią od niego, aby wszystko płacił gotowizną. Nie może sobie tak, iak kray, zaradzić pożyczką. Musi płacić, lub całe gospodarstwo porzucić. Dla tego to tyle wieśniaków wynosi się do północney i południowey Ameryki. Nie masz na to innego sposobu, iak zmnieyszyć podatki. Naprożno mówią, iż składany do kass Rządowych pieniądz, rozchodzi się po kraiu; wieśniak zawsze cierpi; wie, ile ma płacić, a nie wie, czyli mu się powróci tyle, ile zapłaci; tak więc musi upadać. Przykład Irlandyi potwierdza tę smutną prawdę. Podczas przeszłoroczney podróży Królewskiey rozeszło się tam nie mało pieniędzy, a czyliż przez to zapobieżono, aby ubodzy tysiącami z głodu nie umierali?«

Na posiedzeniu Izby Niższey z d. 8. b. m. Pan Wywill oświadczył, iż wszystkie proiekta Kommissyi rolniczey poczytuie za nieużyteczne i że trzeba koniecznie zmnieyszyć podatki nałożone na wieśniaków. Wniosek iego odrzucono większością 120 kresek przeciwko 37. Zamieniła się potém Izba w tayny wydział. Roztrząsanie wniosków tyczących się i zboża, a podanych przez Panów Ricardo Huskisson dało powód do żwawych sporów. Dnia 9. b. m. przyięto większością 218 kresek przeciwko 25 pierwszy proiekt Ministra, aby ustało dotychczasowe cło od zboża kraiowego

Francyia.

Z Paryża dnia 12. Maia. — Dzisieyszy Monitor zawiera następuiące Królewskie rozporządzenie z dnia wczorayszego: »Ludwik

i t. d. — Zapatrzywszy się na zdanie sprawy Prefekta Policyi Paryzkiey względem wydarzeń, które porządek tego miasta w ósmym wyborowym obwodzie zamieszały, rozkazaliśmy i rozkazuiemy co następuie: Baron Louis (były Minister Skarbu) ma od dnia dzisieyszego z liczby Naszych Ministrów Stanu bydź wymazanym. Nasz Zachowawca Pieczęci, Minister Sekretarz Stanu Wydziału Sprawiedliwości ninieysze rozporządzenie wykona. Dań w naszym zamku w Tuileryiach dnia 11. Maia 1822 Naszego panowania dwudziestego siódmego roku.«

(podp.) »Ludwik.«

Z Paryża d. 14. *Maia.* — O zaszłych w Lugdunie podczas tamecznych wyborów zaburzeniach, donosi Monitor dzisieyszy, co następuie (Obacz przeszły Nr. Gaz. n.):

»Obwodowe wybory w Lugdunie są iuż wiadome, a każdy dobrzemyślący może sobie tych rezultatów powinszować. Zle myślący w nadzieiach swych zawiedzeni, usiłowali pomścić się zaburzeniem spokoyności. Przytaczamy tu niektóre wydarzenia, za ktorych prawdziwość ręczyć możemy.«

»Wyborca ieden, wychodząc z hotelu de St. Pierre (gdzie się zgromadzenie wyborowe odbywało) oznaymił kilkunastu osobom stoiącym przed hotelem, że P. Delphin obrany został Deputowanym i pełen radości z tego tak mu przyiemnego zdarzenia, zawołał: »Niech żyie Król!« Na to odezwał się ktoś: »Niech żyie. Konstytucyia! Sama Konstytucyia!« Okrzyk ten był hasłem buntu; natychmiast skupiło się 300 do 400 osob na placu Terreaux. Kupa ta postąpiła ku główney straży w St. Pierre i groziła natarciem na niego. Warty od ratusza pośpieszyły natychmiast na pomoc. Inni źlemyślący wkrótce z pierwszymi się połączyli; woyska liniiowe i żandarmeryia wyruszyły na rynek. Przybyły także Władze cywilne i woyskowe.«

»Burmistrz żądał od buntowników, aby się cofnęli; żądanie to było iednak daremne, a dla zapobieżenia większym rozruchom widziano potrzebę oczyszczenia placu zbroyną siłą, co bez żadnego nieszczęścia do skutku przywiedziono. W kilku minutach znikli buntownicy a nieustraszeni Kommissarze Policyi, otoczeni żandarmeryią, uwięzili w środku między kupami kilkanaście osób, w których liczbie znaydowało się kilku hersztów.«

»O 10. godzinie spokoyność miasta zupełnie przywrócona została, nie mówiono o tey scenie tylko z ubolewaniem, że pewne stronnictwo gotowe iest zawsze do takich bezprawiów. Nie można dosyć wychwalić postępowania i gorliwości woysk liniiowych. Strzelcy Departamentu Somme i 20ty pułk liniiowy, stoiące załogą w Lugdunie, ubiegały się z żandarmeryią. Oficerów iedynem zatrudnieniem było wstrzymywać szeregowych od zbytniego zapału. Na widok, że ieden Major od grenadyierów uderzony kamieniem upadł, ruszyła cała kompania dla pomszczenia się, ale Podpułkownik Horrine przybiegł i stał się pośrednikiem. Podczas, gdy ten Oficer wszelkiego przykładał starania do uspokoienia umysłów, rzucono na niego z iedney kupy butelką i kawałkiem drzewa.«

Każdy przy tey sposobności uczynił zadosyć obowiązkom swoim; lecz na szczególną wzmiankę zasługuie sierżant Gatel, od 20go pułku liniiowego, dowodzący na główney straży przy ratuszu, na którym się kilkuset buntownikom z naywiększą stałością opierał.«

»Minister Woyny polecić miał podoficera tego Królowi i mówią, że ma bydź na Podporucznika posuniętym.«

Listy z Paryża z d. 17. Maja, odebrane w Frankfucie d. 20. t. m., donoszą o śmierci Xięcia Richelieu, która po 24godzinney chorobie w dniu wspomnionym nastąpiła. (Było to mocne zapalenie mózgu).

Gazeta codzienna (*Quotidienne*) donosi, że P. Delamotte nadzorca miar i wagi dla gmin mieyskich uzyskał uwolnienie od urzędu. Mniemaią, że był niegdyś wyborcą na zgromadzeniu obwodowem Dep. Saony. Odwołano także i Prefekta Departamentu Obiedwóch Sevres (Vendée), Pana Poiferre de Cere, w którego Departamencie zgromadzenia obwodowe liberalnych Deputowanych wybieraią.

Wybory Departamentu Paryzkiego odbyły się całkiem pomyślnie dla liberalistów i wszyscy czterey ich kandydaci wybranymi zostali. To iest: Terneaux (starszy), Gaspard Got, Tripier (młodszy) i Alexander de Laborde. Przeciwnie zaś w Departamencie Lozery spełniły się znowu życzenia roialistów. Obrano Deputowanymi PP. André i Hrabiego René de Bernis. Tak więc roialiści przeciw liberalistom zyskali przewagę na obwodowych wyborach siedmioma Deputowanemi, to iest: 30 przeciw 23.

Państwo Papiezkie.

Nowa ofiara wściekłości zapalonéy sekty Węglarzów padła znown w Cezenie.

Młody pełny nadziei człowiek, nazwiskiem Crudeli, wstąpił do tey sekty, ale przestraszony ostatnią bullą głowy kościoła porzucił ią. Oyciec okazał radość swoię z tego postęp-

ku syna, ale w kilka dni później znaleziono trupa ostatniego całkiem oszpeconego w mieyskim kanale. Dwa sztylety opatrzone taiemnémi znakami Węglarzów zatknięte były ieszcze w iego zwłokach.

W Cezenie poprzylepiano po rogach ulic wiele uwiadomień, które wszystkim występuiącym członkom towarzystwa los Crudelego zapowiadały. Urzędy policyyne zatrudniaią się naysurowszém wyśledzeniem sprawców téy zbrodni.

Łatwo domyśleć się można, iak towarzystwo ludzkie ostać się zdoła z podobnemi wyrzutkami, a iednakże ślepy duch stronnictwa pozwalał sobie częstokroć brać pod swoią obronę tę zgubliwą sektę, i nieraz wyrokował przeciwko tym rządom, co utłumić ią, maią sobie za obowiązek.

Niemcy.

Podług donosień z Gotha, August, Panuiący Xiążę Sasko-Gothayski (ur. d. 23. Listopada 1772) rozstał się z tym światem.

Z Lipska d. 6. Maia. — Podczas tegorocznego iarmarku nie mały był odbyt na grube sukna, skóry wyprawne, płótno, cienkie Angielskie cyce, kambryki i t. p. Podług doniesień z Anglii cena cienkiéy wełny mocno spaść miała; w Saxonii z kilku rozległych maiętności sprzedano wełnę iuż naprzód na dwa i trzy lata.

Prussy.

Rozkaz gabinetowy Królewski przebacza wszystkim Pruskim Oficerom, którzy bez pozwolenia w niegdyś Brunszwicko-Oelskim korpusie (1809) byli służbę przyięli. Maiątek ich ieszcze na Skarb niezabrany, ma bydź wolnym i kara za dezercyię lub areszt w twierdzy przeciwko niektórym zastrzeżone maią bydź darowane.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 28. Maia. — Wypis z Protokołu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego:

»Z Bożéy Łaski My Alexander I. i t. d. — Gdy zaprowadzone w kraiach Naszych naukowe Instytuta w takim znayduią się stanie, iż młodzież dostatecznie ma ułatwione środki nabywania nauk i umieiętności; na przedstawienie Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, tudzież Spraw Wewnętrznych i Policyi; po zasiągnieniu zdań ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu Królestwa Naszego Polskiego; postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:«

»Artykuł 1. Odtąd każdy z młodzieży Polskiéy, chcący udać się do zagranicznych Instytutów naukowych dla udoskonalenia się w umieiętnościach lub sztukach pięknych, opatrzony bydź powinien szczególném pozwoleniem Naszém za pośrednictwem Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, z zastrzeżeniem dopełnienia po powrocie, warunków uchwały Namiestnika Naszego pod dniem 19. Czerwca 1819 roku wydanéy względem ważności dyplomatów na otrzymany stopień Akademicki, za granicą.«

»Art. 2. Młodzież zostaiąca w teraźnieyszym czasie na naukach za granicą, winna iest postarać się o pozwolenie dalszego pobytu lub powrócić w przeciągu roku licząc od dnia pierwszego Września roku bieżącego.«

»Art. 3. Udaiący się w tym celu za granicę bez otrzymanego od Rządu pozwolenia, lub niewracaiący na czas w pozwoleniu oznaczony, wyłączony zostaie od wszelkich publicznych Urzędów i funkcyi, które od nominacyi Rządu zależą.«

»Art. 4. Dopełnienie ninieyszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, Kommissyiom Rządowym, w czém do którey należy, polecamy.»

»Dań w Petersburgu dnia 28go Marca (9. Kwietnia) 1822 roku.«

(podp.) »Alexander.«
Minister Wyznań i Oswiecenia
(podp.) »Grabowski.«

Z Warszawy d. 24. Maia. — Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika ustanowiony iest w Warszawie w Marywilu targ główny na wełnę, który corocznie rozpoczynać się będzie w dzień Ś. Jana i trwać przez dni 10. Dla wełny zagraniczněy przywiezionéy na ten targ, wolny tranzyt za granicę iest zabezpieczony.

Dotąd na iarmark Warszawski przybyło kupców 45.

Rossyia.

Z Petersburga d. 24. Kwietnia v. s. — Jey Cesarszowicowska Mość dziedziczna W. Xiężna Saxonii za nim do Weimaru wyiedzie, zabawi ieszcze z małżonkiem swoiém przez kilka tygodni u Cesarzowéy Matki w Pawłowsku.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Fillera.